RAPORT Z WYSIEWU CHRONIONYCH GATUNKÓW NA MURAWACH KSEROTERMICZNYCH W 2022 r.

Dziewięćsił popłocholistny (*Carlina onopordifolia*)

Wyniki naszych obserwacji:

Powierzchnia Wierciszów (miasto Pińczów)

W roku 2022 odnotowano liczne osobniki dziewięćsiła popłocholistnego na każdym z trzech poletek:

- ✓ na 1 poletku – ok. 90szt. (Fot.1)
- ✓ na 2 poletku – ok. 20szt. (Fot.2)
- ✓ na 3 poletku – ok. 40 szt. (Fot.3)

Dziewięćsił wysiany był na poletkach dość gęsto, ale nie zaszkodzi to mu. Rośliny, które lepiej sobie poradzą, zakwitną wcześniej i obumrą, dając miejsce pozostałym, które będą kwitły i zamierały, kolejno w następnych sezonach. Zdecydowaliśmy się zatem na gesty siew, bo nie było pewne, jaki będzie jego rezultat – ile siewek przeżyje. Taki sposób wysiewania ma też dodatkową zaletę – utrudnia zarastanie dziewięćsiłu, przez konkurujące gatunki.

Fot.1

Fot.2

Fot.3

Fot.1,2,3 Wierciszów – dziewięćsił popłocholistny

Powierzchnia Binek (Bogucice)

Na wszystkich 3 poletkach obserwowano liczne rośliny. Na pierwszym rośliny są dość duże, na drugim i trzecim mniejsze, gdyż deszcze powodują erozję odkrytej na skłonie ziemi i część roślin jest dość regularnie zalewana błotem. Na tych dwóch poletkach siewki były mniejsze (fot. 4,5,6).

Fot. 4,5,6 użytek ekologiczny „Binek”– dziewięćsił popłocholistny

Powierzchnia Serpentyny (miasto Pińczów)

Tutaj zastaliśmy zaskakującą sytuację. Trzy poletka były puste, na murawie, wśród innej roślinności zaobserwowaliśmy około 20 sporych siewek rosnących w rozproszeniu (fot.7). Tutaj widać, że rośliny z siewu na naturalnym siedlisku, poradziły sobie lepiej niż te wysiane na odchwaszczonych poletkach. Prawdopodobnie roślinność, która występowała tam naturalnie, spowodowała, że siewki dziewięćsiłu były chronione przed nadmierną utratą wody, a to, przynajmniej w czasie, gdy nasiona kiełkują i są bardzo wrażliwe, jest kluczowe.

Fot. 7 Serpentyny– dziewięćsił popłocholistny

Len włochaty (*Linum hirsutum)*

Wyniki naszych obserwacji:

Powierzchnia - Wierciszów (miasto Pińczów)

W 2022 roku zaobserwowano tutaj kilkanaście osobników kwitnących (fot. 8) oraz liczne juwenilne. Rośliny były w dobrej kondycji.

Fot. 8 Wierciszów – len włochaty

Powierzchnia Binek (Bogucice)

Tutaj zaobserwowaliśmy tylko dwa lny w obrębie jednego, utworzonego poletka. Jeden z nich kwitł (fot.9). Prawdopodobnie roślinie tej nie do końca odpowiada wybrane miejsce, a szczególnie niekorzystnie działa erozja gleby na odchwaszczonym i pozbawiony ochrony przed nią poletku.

Fot. 9 Binek– len włochaty

Powierzchnia Serpentyny (miasto Pińczów)

Nasiona były wysiane na czterech poletkach – trzy na wierzchowinie wzgórza i jedno na stoku. W roku 2022 trzy miejsca na wierzchowinie były puste. Na czwartym, na stoku, rosło około 100 osobników lnu włochatego (fot.10). Wiele z nich owocowało. Stok, na którym tak dobrze rozwijają się rośliny, jest bardzo stromy i wygląda na to, że niewielka erozja, która ma tu miejsce, mimo pokrywy roślinnej, jest korzystna, gdyż powstają miejsca o obniżonej konkurencji ze strony innych roślin, dogodne do kiełkowania nasion lnu.

Fot. 10 Serpentyny – len włochaty

Powierzchnia Skowronno

Na jednej z dwóch wysiewanych powierzchni odnaleźliśmy tylko 3 osobniki lnu (fot. 11), czyli mniej niż w zeszłym roku. Na drugim poletku, podobnie jak rok temu, nie było go w ogóle. Na brak powodzenia podsiewu w tym miejscu, złożyło się prawdopodobnie kilka czynników, m.in. susza panująca tej wiosny, gdy sialiśmy nasiona oraz w kolejnych latach i duża konkurencja ze strony innych roślin, które są tu okazałe i tworzą zwarty kobierzec. Prawdopodobnie zawinił tez wiosenny siew (po wykorzystaniu hormonu, do przełamania spoczynku nasion), gdyż nasiona wysiane w ten sposób natychmiast są gotowe do kiełkowania i przez to wrażliwe na niekorzystne warunki pogodowe. Zatem ten typ siewu najlepiej sprawdza się w kontrolowanych warunkach, przy siewie *ex situ.* Gdybyśmy wysiali nasiona jesienią, przeszłyby naturalną stratyfikację i mogłyby wykiełkować, wtedy, gdy warunki są optymalne.

Fot. 11 rez. Skowronno – len włochaty

Iwona Ziółkowska
główny specjalista ds. ochrony przyrody